

Robert Skobelski, Ireneusz Wojewódzki, *Z prądem i pod prąd. Historia zielonogórskiej elektrociepłowni*, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2011, ss. 472

Nakładem Oficyny Wydawniczej Uniwersytetu Zielonogórskiego ukazała się niedawno monografia podejmująca wąską, aczkolwiek ciekawą problematykę, mianowicie historię jednego z najważniejszych przedsiębiorstw na Ziemi Lubuskiej – Zielonogórskiej Elektrociepłowni. Pozycja ta wypełnia bardzo ważną lukę, jaką jest brak w historii regionalnej opracowań o charakterze mikrohistorycznym. O ile powstało już sporo prac na temat poszczególnych miast i miasteczek obecnego województwa lubuskiego, żeby wspomnieć tu tylko Gorzów Wielkopolski¹, Zieloną Górę², Świebodzin³, Międzyrzecz⁴, Kargową⁵ czy Szprotawę⁶, o tyle dzieje poszczególnych zakładów czy instytucji należą do wyjątków. Jednym z nich jest opracowanie pod redakcją Profesora Mariana Eckerta dotyczące Zastalu⁷, kolejnym – opracowanie Zdzisława Tarnowskiego o Lumelu⁸. Dzieje elektrociepłowni autorstwa Roberta Skobelskiego i Ireneusza Wojewódzkiego stanowią *sui generis* chlubną kontynuację przedsięwzięcia zapoczątkowanego przez Mariana Eckerta, stanowiąc ważny przyczynek do poznania historii zarówno całego miasta, jak i regionu.

Praca składa się z sześciu rozdziałów. Dwa pierwsze, autorstwa Roberta Skobelskiego, dotyczą dziejów zakładu w okresie PRL oraz zaraz po przemianach ustrojowych. W czterech kolejnych opisano funkcjonowanie i działalność elektrociepłowni już po owych przemianach, jako przedsiębiorstwa funkcjonującego w ramach gospodarki wolnorynkowej. W tym miejscu możemy zauważyć pierwszy mankament. O ile Profesor Robert Skobelki jest uznanym badaczem dziejów Polski Ludowej i badany przez niego obszar chronologiczny dotyczący elektrociepłowni jest zrozumiały i logiczny, o tyle udział drugiego autora jest co najmniej zagadkowy. Doktor Ireneusz Wojewódzki jest cenionym badaczem okresu międzywojennego oraz drugiej wojny światowej. Jego biografia Kazimierza Sosnkowskiego została nagrodzona przez Narodowe Centrum

1 D.A. Rymar, *Gorzów Wielkopolski w latach 1945-1998. Przeobrażenia społeczno-polityczne*, Szczecin-Gorzów Wielkopolski 2005.

2 *Historia Zielonej Góry*, red. W. Strzyżewski, t. I i II, Zielona Góra 2011-2012.

3 *Świebodzin. 700 lat historii*, red. W. Strzyżewski, Świebodzin 2002.

4 *Międzyrzecz – dzieje miasta*, red. W. Strzyżewski, M. Tureczek, Międzyrzecz 2009.

5 *Historia Kargowej i zarys dziejów miasta partnerskiego Weissenberg*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2013.

6 H. Szczegółą, *Szprotawa w XX wieku*, red. H. Szczegółą, Szprotawa 2010.

7 *Zastal 1876-1976*, red. M. Eckert, Zielona Góra 1980. Ponadto w latach 80. XX w. ukazała się praca zbiorowa pod redakcją H. Rutkowskiego dotycząca działalności Zastalu po II wojnie światowej. Zob. *Zaodrzańskie Zakłady Przemysłu Metalowego „Zastal”, 1945-1985*, red. H. Rutkowski, Zielona Góra 1985.

8 Z. Tarnowski, *50 lat Lumelu*, Zielona Góra 2003.

Kultury jeszcze jako rozprawa doktorska, zanim ukazała się drukiem. W swojej pracy dydaktycznej zajmuje się okresem do pierwszej wojny światowej włącznie, stąd pytanie piszącego te słowa: czy ten wybitny znawca dziejów przedwojennej Polski powinien się podejmować pisanie historii po 1989 roku? Odpowiedź na to pytanie pozwolimy sobie pozostawić wnikliwym czytelnikom.

Wróćmy jednak do samej konstrukcji tego opasłego tomu. Rozdział pierwszy dotyczy powstania elektrociepłowni w Zielonej Górze. Rozbudowujące się zielonogórskie przedsiębiorstwa potrzebowały coraz więcej energii cieplnej, dlatego pojawiła się koncepcja zbudowania jednej elektrociepłowni, zamiast tworzenia kolejnych kotłowni indywidualnych. Projekt przygotowano w 1965 roku, po czym zwrócono się do Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Stefana Jędrychowskiego, o wyasygnowanie środków na budowę zakładu z puli 5-letniego planu gospodarczego na lata 1966-1970. Podjęto też decyzję o lokalizacji inwestycji, decydując się na północno-zachodni obszar miasta, w okolicach ulicy Dąbrowskiego. Jak podaje R. Skobelki, 30 maja 1969 roku w Warszawie ostatecznie przyjęto projekt inwestycji, po czym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze włączyło go do planu ważnych inwestycji. Od tego momentu rozpoczęła się budowa zakładu, który przystąpił do swojego pierwszego sezonu grzewczego jesienią 1974 roku.

W rozdziale drugim R. Skobelki opisuje rozbudowę i funkcjonowanie elektrociepłowni w latach 1975-1991. Był to okres niezwykle ciekawy, a zarazem burzliwy. Z jednej strony końcówka gierkowskiej *prosperity*, z drugiej zaś powstanie wolnych związków zawodowych w zakładzie oraz kryzys ekonomiczny lat 80. ubiegłego stulecia. Ciekawym wątkiem opisanym przez autora był przebieg „zimy stulecia” w elektrociepłowni zielonogórskiej. „»Zima stulecia« wystawiła na prawdziwą próbę załogę zakładu przy ul. Zjednoczenia (nazwa ulicy została nadana w 1978 r.), ale »wytwórnia ciepła«, pomimo licznych trudności, stanęła wówczas na wysokości zadania. Wprawdzie obiekty etapu drugiego nie zostały oddane w planowanych terminach, ale urządzenie wykonane w I etapie budowy funkcjonowało bez większych problemów, choć wymagało to ogromnego wysiłku ze strony całej załogi” (s. 71) – czytamy w opracowaniu. Pod koniec dekady gierkowskiej elektrociepłownia dawała ciepło około 50 tys. mieszkańców Zielonej Góry (s. 74). Robert Skobelki w owym rozdziale porusza też wątek z zakresu historii społecznej, a właściwie historii życia codziennego, podając, że u progu lat 80. XX wieku zakład dysponował już dwoma ośrodkami wczasowymi dla swych załóg (Krzczków i Szklarska Poręba), w których nie tylko odbywały się szkolenia i uroczystości, lecz również najzwyczajniej wypoczywały rodziny pracownicze (s. 75). Wreszcie autor szeroko opisał powstanie i działalność zakładowej „Solidarności” (s. 76-105).

W rozdziale trzecim I. Wojewódzki podejmuje się opisu przedsiębiorstwa jako zakładu państwowego. Zarządzenie ministra przemysłu z 8 maja 1991 roku powoływało do życia nowy podmiot gospodarczy, który do 9 sierpnia 1993 roku funkcjonował

pod nazwą Przedsiębiorstwo Państwowe Elektrociepłownia „Zielona Góra”. Ireneusz Wojewódzki przedstawia nam na kartach tego rozdziału, że restrukturyzacja zakładu była procesem długotrwałym i pracochłonnym, niekończącym się na przywołanym zarządzeniu ministra. Opisuje też początki Mariana Babiucha – tymczasowego kierownika przedsiębiorstwa popieranego przez „Solidarność”.

W kolejnym rozdziale dzieje zakładu są historią spółki skarbu państwa. Przekształcenie to spowodowało zasadniczą zmianę systemu zarządzania, przestała bowiem funkcjonować Rada Pracownicza, a zgodnie z nowym statutem władzami spółki akcyjnej stały się: Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, Rada Nadzorcza oraz Zarząd Spółki. Ciekawostką jest tu dokładny opis najdłuższego strajku w historii Zielonej Góry, trwającego od 31 maja do 22 lipca 1995 roku⁹. Jak wskazuje autor, sam strajk był nielegalny, naruszał bowiem wiele procedur, a przede wszystkim nie poprzedziło go referendum z udziałem przynajmniej połowy załogi pracowniczej (s. 192). Na czele strajkujących stanął 9-osobowy Komitet. Protest nabrał charakteru ogólnopolskiego ze względu na swój bezprecedensowy wydźwięk, w sprawę strajku zaangażowały się bowiem ogólnopolskie centrale związkowe, występując po obu zwaśnionych ze sobą stronach. W połowie lipca minister Klemens Ścierański powołał specjalny zespół, którego celem miało być przełamanie przeciągającego się protestu (s. 201). Wreszcie w nocy z 22 na 23 lipca podpisano ostatni punkt porozumienia, które było kompromisem pomiędzy zakładem a protestującymi. W ostatnim podrozdziale (s. 204-215) I. Wojewódzki opisuje drogę prawną realizacji porozumienia, która okazała się „bardzo kręta” (s. 204).

W rozdziale piątym opisuje drogę spółki ku prywatyzacji w latach 1996-2001. Zarząd przedsiębiorstwa konsekwentnie dążył do realizacji wizji elektrociepłowni jako wytwórcy „energii elektrycznej wytwarzanej czysto ekologicznie”. Jej urzeczywistnieniem miała być budowa bloku gazowo-parowego zasilanego z lokalnych złóż gazu ziemnego. Rozpoczął się wieloletni żmudny proces, obfitujący w inwestycje, analizy badawcze oraz analizy opłacalności inwestycji. Upragniony kontrakt podpisano w Warszawie 26 stycznia 2001 roku. Umowa obejmowała lata 2003-2023 i umożliwiła między innymi pomyślną prywatyzację zakładu.

W ostatnim rozdziale przedstawiono funkcjonowanie przedsiębiorstwa w grupie kapitałowej wrocławskiej kogeneracji. Priorytetem w owym czasie stało się znalezienie firmy, która sfinansuje olbrzymi projekt bloku parowo-gazowego. 29 kwietnia 2002 roku elektrociepłownia podpisała umowę kredytową z konsorcjum banków Pekao S.A. i PKO BP S.A. na kwotę 132 mln euro (s. 268). Oficjalne otwarcie bloku nastąpiło 30 września 2004 roku, a uroczystość połączono z obchodami 30-lecia przedsiębiorstwa. Od tej chwili, jak podkreśla autor rozdziału, elektrociepłownia stała się jednym z najnowocześniejszych przedsiębiorstw w swojej branży oraz największym

⁹ Dawne Święto Odrodzenia Polski jest tu, rzecz jasna, przypadkową cezurą chronologiczną.

lubuskim wytwórcą energii elektrycznej (s. 279). Prywatyzacja spółki pociągała za sobą konieczność zmian w statucie. Wybierana na 3 lata rada nadzorcza miała się składać z sześciu osób, z czego dwie powoływała Kogeneracja S.A., dwie pochodziły z wyboru pracowników spółki, po jednej zaś wskazywali Skarb Państwa oraz Dalia Termika S.A. Po prywatyzacji najważniejszym akcjonariuszem stał się Zespół Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja S.A. Pierwszy rok wykorzystania nowego bloku technicznego przyczynił się do poprawy sytuacji finansowej zakładu. Autor wskazuje również, że inwestycje i modernizacje elektrociepłowni odbywały się zgodnie z zasadami ochrony środowiska (s. 291). W ostatnim rozdziale I. Wojewódzki przedstawił także ostatnie projekty i plany związane z modernizacją przedsiębiorstwa, które będą realizowane w przyszłych latach (s. 315-322).

Najważniejszym atutem opisywanej monografii (choć właściwie może należałoby napisać: swoistej syntezy dziejów zakładu?) jest rzetelny warsztat naukowy. Obaj autorzy wykonali tu doskonałą pracę historyka, konfrontując źródła archiwalne, prasę, opracowania naukowe i relacje ustne. Przypisy sporządzone są fachowo i dokładnie, dając świadectwo głębokiej i solidnej kwerendy źródłowej, jakiej podjęli się autorzy.

Kolejnym cennym atutem jest materiał ikonograficzny przybliżający czytelnikowi sam zakład oraz osoby w nim zatrudnione.

Jeżeli zaś chodzi o elementy krytyczne, to uważam, że dzieje ostatnich 20 lat nie zasługują aż na cztery rozdziały. W sensie strukturalnym rozsądniejszym posunięciem byłoby (podobnie jak dla lat 1965-1991) podzielenie tego okresu na dwie części, dla których cezurą byłby rok 2001, czyli wejście w XXI wiek, połączone z procesem prywatyzacji przedsiębiorstwa. W książce nie ustrzeżono się również błędów literowych, co nie jest – rzecz jasna – winą autorów, lecz korekty wydawniczej.

Reasumując, obaj historycy trudne i żmudne w wykonaniu zadanie wykonali w sposób zadowalający. Dzięki temu mamy wreszcie kolejne szczegółowe opracowanie jednego z najważniejszych przedsiębiorstw Ziemi Lubuskiej. Pozostaje jedynie czekać na następne mikrohistoryczne opracowania istniejących zakładów, jak Nafta i Gaz, czy już nieistniejących, jak Polmos Zielona Góra czy Falubaz.

Radosław Domke